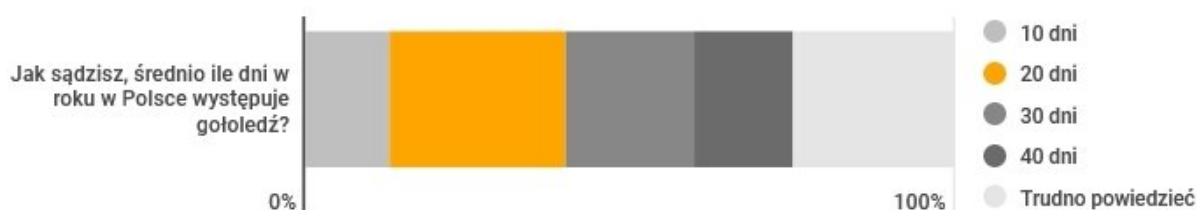


Wyniki badań Continental Opony Polska

data aktualizacji: 2021.10.13



Większość ankietowanych albo wie, **ile średnio dni w roku występuje gołoledź**, albo zawyża liczbę dni z tym zjawiskiem pogodowym



Zaledwie 14% ankietowanych prawidłowo szacuje **liczbę dni z temperaturą poniżej 0°C**. Większość badanych ją zaniża

Polacy przeceniają bezpieczeństwo letnich opon w warunkach zimowych, ale zdecydowana większość zmienia opony na zimowe.

Z badania Continental Opony Polska i InsightOut Lab (pełna treść raportu z badania znajduje się na stronie InsightOut Lab) wynika, że 75 proc. ankietowanych kierowców w poprzednim sezonie zmieniali opony na zimowe, a 18 proc. jeździło na oponach całorocznych. Tylko 22 proc. ankietowanych wie, że „zimówki” zapewniają wyższy poziom bezpieczeństwa już przy temperaturze 7°C. Większość badanych sądzi, że różnice między oponami letnimi i zimowymi w warunkach zimowych są mniejsze niż w rzeczywistości.

Z badania Continental Opony Polska i InsightOut Lab wyłania się obraz niepełnej wiedzy Polaków na temat sezonowej wymiany opon i jej wpływu na bezpieczeństwo na drogach. Z jednej strony ankietowani orientują się na przykład przez ile dni może występować gołoledź oraz zmieniają opony na zimowe (lub korzystają z ogumienia wielosezonowego). Jednak z drugiej strony, nie wiedzą dokładnie, przy jakiej temperaturze opony zimowe stają się bezpieczniejsze niż letnie. Przeceniają również możliwości opon letnich w warunkach zimowych, zakładając, że różnica pod względem drogi hamowania na oponach letnich i zimowych jest mniejsza niż w rzeczywistości. Jednocześnie bezpieczeństwo to dla ankietowanych bardzo ważna cecha opon.

Zmieniamy opony na zimowe, ale... często za późno!

Trzech na czterech ankietowanych kierowców deklaruje, że zmienia opony na zimowe. Kolejne 18

proc. jeździ na oponach całorocznych. Tylko 5 proc. respondentów przyznaje się do jazdy na oponach letnich w sezonie zimowym. Natomiast 3 proc. nie wie, czy w aucie, z którego korzystają, były zmieniane opony.

Większość ankietowanych korzysta z opon zimowych lub wielosezonowych, mimo że w Polsce prawo nie zabrania jazdy na oponach letnich w zimie. Połowa respondentów wie o braku takich ograniczeń. Natomiast 1 na 3 ankietowanych sądzi, że w świetle prawa trzeba zmieniać opony na zimowe. 17 proc. ankietowanych wstrzymuje się od wskazania odpowiedzi. Warto odnotować, że Polska jest jednym z kilku krajów europejskich, w których nie obowiązują przepisy, dotyczące obowiązku używania opon zimowych.

Wśród kierowców, którzy zmieniali opony na zimowe, 37 proc. robiło to w październiku, a 40 proc. w listopadzie. Jednak okres, gdy najwięcej kierowców zmienia opony, to druga połowa października i pierwsza połowa listopada. Wtedy do wulkanizatorów jeździ odpowiednio 25 i 29 proc. ankietowanych. W mniejszości pozostają zarówno ci, którzy zmieniają opony wcześniej (koniec września), a zwłaszcza później (grudzień, styczeń).

Według danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW) średnia temperatura w październiku 2020 r. wyniosła 10,5°C, a w listopadzie już tylko 5,6°C. Wynika stąd, że Polacy zmieniają opony na zimowe nieco za późno. Aby zachować najwyższy poziom bezpieczeństwa w listopadzie, powinno się już jeździć na oponach zimowych.

Przeceniamy bezpieczeństwo opon letnich w warunkach zimowych

Termin zmiany opon na zimowe powinien być uzależniony od warunków pogodowych. Temperatura powietrza, przy której opona zimowa zapewnia wyższy poziom bezpieczeństwa niż letnia, wynosi 7°C. W takich warunkach mieszanka gumowa w oponie letniej twardnieje i traci na przyczepności. Jednak wie o tym tylko 22 proc. ankietowanych. W sumie aż 52 proc. respondentów sądzi, że opony zimowe zyskują przewagę nad letnimi dopiero w temperaturze 3, a nawet 0°C. Wynika stąd, że ankietowani przeceniają poziom bezpieczeństwa, które w warunkach zimowych może im zapewnić opona letnia.

Trend przeceniania poziomu bezpieczeństwa opon letnich widać również w odpowiedziach ankietowanych na pytania o różnice w drodze hamowania między oponami letnimi i zimowymi. Zaledwie 11 proc. osób wskazuje prawidłową różnicę między dwoma rodzajami opon w warunkach śnieżnych. Według danych, cytowanych przez Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego (PZPO), wynosi ona 31 metrów. Tymczasem w sumie aż 64 proc. ankietowanych sądzi, że jest ona krótsza. Wedle 28 proc. niemal dwukrotnie, a zdaniem 15 proc. niemal czterokrotnie krótsza niż w rzeczywistości.

Ankietowani nieco lepiej szacują długość drogi hamowania na mokrej nawierzchni przy temperaturze 2°C przy prędkości 90km/h. Według danych, cytowanych przez PZPO, różnica między oponami letnimi i zimowymi wynosi w tym przypadku 11 metrów. Tę odpowiedź wskazało 20 proc. ankietowanych. Wciąż względnie wielu badanych sądzi, że ta różnica jest mniejsza niż w rzeczywistości. 6 proc. uważa, że wynosi ona tylko 3 metry, a 17 proc., że 7 metrów. Natomiast 26 proc. respondentów przeszacowuje omawianą różnicę, twierdząc, że wynosi ona 14 metrów. Jednak największa grupa badanych, 31 proc., wstrzymuje się od odpowiedzi.

Bezpieczeństwo ważną informacją na etykietach opon

Ankietowani uważają, że na etykietach opon powinny znajdować się przede wszystkim informacje dotyczące poziomu bezpieczeństwa, zapewnianego przez konkretny model. W pytaniu wielokrotnego

wyboru niemal tak samo ważne dla respondentów okazały się dane, dotyczące przyczepności na śniegu i lodzie (57 proc. wskazań), oraz drogi hamowania na mokrej nawierzchni (54 proc.). Nieco rzadziej respondenci wskazywali informacje na temat ścieralności opony (49 proc.). Spośród tych trzech najczęściej wskazywanych informacji tylko dwie pierwsze znajdują się obecnie na etykietach opon.

Źródło: